

Kazimierz Wyka

Norwidowska "Tragedia zakonnic"

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 48/3, 178-180

1957

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KAZIMIERZ WYKA

NORWIDOWSKA „TRAGEDIA ZAKONNIC“

W związku z Norwida *Okruchami poetyckimi i dramatycznymi* pragnę dołączyć propozycję właściwego rozwiązania komentarza do jednego z okruczków Norwidowskich, gdzie — rzecz w recenzowanym wydawnictwie nader rzadka! — wyjaśnienie Gomulickiego nie zadowala. Na podstawie urywka tekstu (oraz tytułu) zachowanego w jednym z listów Zofii Węgierskiej do poety Gomulicki umieszcza w zbiorze tenże tytuł oraz urywek, określając czas jego powstania na rok około 1868¹.

TRAGEDIA ZAKONNIC

Czas — ale nie krakowski².

Tyle bowiem dochowało się we wzmiankowanym liście Węgierskiej. I jeszcze dodatek komentatora, że tak ceniona przez Norwida pisarka³ zamierzała była ów wiersz przyjaciela posłać do krakowskiego *Czasu*, lecz powstrzymały ją właśnie słowa: „Czas — ale nie krakowski“. Píše o nich:

Obaczywszy tę rudą mysz wylatującą z ust Twoich, uznałam, że jej zbyt rozdrażnionemu kwasami redaktorowi pokazać nie można⁴.

Domyślnie: bo nie przejdzie przez cenzurę wewnętrzną pisma.

Wydaje się, że całą tę sytuację można bliżej i dokładniej określić. Wiersz Norwida odnosił się zapewne do sprawy Barbary Ubryk,

¹ C. Norwid, *Okruchy poetyckie i dramatyczne*. Zebrał i opracował Juliusz W. Gomulicki. Warszawa 1956, s. 223. [Od Redakcji: książce tej poświęcamy w obecnym zeszycie Pamiętnika Literackiego oddzielną recenzję.]

² *Tamże*, s. 99.

³ Por. C. Norwid, *Listy*. Cz. druga. (402—846). Warszawa 1937, s. 204.

⁴ Norwid, *Okruchy poetyckie i dramatyczne*, s. 223.

jaka w lipcu 1869 wybuchnęła w Krakowie, do ówczesnych demonstracji ulicznych przeciwko zakonom i klasztorom, a także do wielkiego zasięgu prasowego całej tej afery (że przypomnę żądanie wydalenia jezuitów *etc.*⁵). Echa tej głośnej historii musiały dotrzeć do Norwida. Zgodnie ze swoim obyczajem poetyckiej i obywatelskiej interwencji w aktualia (np. późniejszy protest prozaiczny przeciwko zburzeniu kolumny Vendôme), Norwid zapewne i tutaj się wtrącił, wedle swego stanowiska katolickiego rzecz ujmując — *Tragedią zakonnic*. Bo sprawa Barbary Ubryk rozegrała się w klasztorze karmelitanek bosych (dzisiaj przy ul. Kopernika, podówczas mówiono — na przedmieściu Wesoła).

Dlaczego jednak sama Zofia Węgierska wyrezygowała redaktora *Czasu*, Maurycego Manna, jeżeli chodzi o koszt redakcyjny dla tekstu Norwida? Węgierska przez kilkanaście lat była stałą paryską korespondentką *Czasu* i Biblioteki Warszawskiej (tu w latach 1853—1869)⁶. Współzycie redakcyjne z *Czasem* nauczyło Węgierską na jej własnych tekstach, jak silna była cenzura ideologiczna tego pisma. Skarży się na nią w listach do Stefana Buszczyńskiego (przypomnijmy: w czasie całej tej afery redaktora *Kraju*, zabiegającego daremnie o współpracę Węgierskiej z prowadzonym przez siebie pismem⁷). Oto jedna z owych skarg:

Do Tygodnika *Czasu Przeszłego* nie wolno mnie wtrącić: — co przyszłością trąci. [...] Dawno ci powiedziałam, że co w Krakowie przepuszczą Jezuici, to w Warszawie przychwycą Moskale — i odwrotnie — a dla nas stąd zawsze taki los

„Że kiedy straszną opiszemy burzę,
To zawsze piorun zostaje w cenzurze“⁸.

Zaś dochowany zwrot Norwida, w sposób także zgodny z jego obyczajem artystycznym, CZASOWI — w sensie ogólnym, wiecz-

⁵ Żądanie publikowane było na łamach *Kraju*. Polemizował z tym stanowiskiem S. Koźmian, *Przegląd polityczny*. *Przegląd Polski*, IV, 1869, z. 2 (sierpień), s. 357.

⁶ Ostatnie i najcenniejsze opracowanie jej działalności: A. Kłoskowska, *Francja i Paryż Drugiego Cesarstwa na łamach „Biblioteki Warszawskiej“*. („Kronika Paryska“ Zofii Węgierskiej, 1853—1869). *Przegląd Nauk Historycznych i Społecznych*, IV, 1954, s. 287—359.

⁷ *Listy Narcyzy Zmichowskiej i Zofii Węgierskiej*. Przygotował do druku i wstępem zaopatrzył Józef Mikołajtis. [Cz. 2:] *Sofos — Hamlet*. Listy Zofii Węgierskiej do Stefana Buszczyńskiego. Częstochowa 1934, s. 56, 58.

⁸ *Tamże*, s. 46.

nościowym — przeciwstawiał uszczypliwie *Czas* krakowski. Czy i dalszy kontekst był uszczyplivy, nie wiemy. W każdym razie Węgierska, na podstawie własnych doświadczeń, oceniła, że szkoda ryzykować wysyłki⁹.

Tak więc niedochowany wiersz Norwida pochodził z drugiej połowy 1869 roku. Zofia Węgierska zmarła 8 listopada tegoż roku.

⁹ Stało się tak, chociaż wolno domniemywać, że *Tragedia zakonnica* jako całość zapewne odpowiadała konserwatywno-klerykalnej ideologii *Czasu*, tak że przygoda zaginionego utworu *Norwidowskiego* jest świadectwem nie jakiejś zasadniczej różnicy ideowej, lecz — małostkowości.